

Sygn. akt VII U 677/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: Urszula Kalinowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 2017r. w Warszawie

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z udziałem M. S.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania A. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 22 lutego 2016r., nr (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

A. K. w dniu 29 marca 2016r. złożyła, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., odwołanie od decyzji z dnia 22 lutego 2016r., znak: (...) wnosząc o jej zmianę poprzez przyjęcie, że od dnia 28 września 2015r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

W uzasadnieniu odwołania A. K. podniosła zarzut nierozważenia i niezwyfikowania przez organ rentowy wszystkich istniejących okoliczności sprawy, a w szczególności nieustalenie, czy fakt przebywania na zwolnieniu lekarskim był rzeczywiście podyktowany jej stanem zdrowia i uzasadniony okolicznościami sprawy. Ubezpieczona wskazała, że istota sprawy sprowadza się do tego, że organ rentowy przyjął, że powierzone jej stanowisko pracy zostało dla niej utworzone, celem uzyskania tytułu do ubezpieczeń społecznych i uzyskania świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa od ustalonej podstawy wymiaru składek. Zdaniem ubezpieczonej, organ rentowy zajmując takie stanowisko nie weryfikował zupełnie jej stanu zdrowia, który w analizowanym przypadku jest najważniejszym kryterium do oceny, a także tego, czy nawiązanie stosunku pracy faktycznie miało miejsce oraz czy okoliczności powstałe po nawiązaniu stosunku pracy w postaci pogorszenia stanu zdrowia ubezpieczonej spowodowały skorzystanie przez nią ze zwolnienia lekarskiego. Ubezpieczona zaznaczyła, że w lipcu 2015r. rozpoczęła konsultacje w szpitalu onkologicznym, gdzie dostała skierowanie na biopsję w celu zbadania wykrytych guzków oraz dalszej diagnostyki w zakresie usunięcia całej tarczycy. Samo schorzenie endokrynologiczne oraz podjęte przez ubezpieczoną leczenie nie stanowiły jednak przeciwwskazań do podjęcia zatrudnienia, jednakże późniejsze wykrycie ciąży, w połączeniu z powyższym schorzeniem,

wykluczało wykonywanie obowiązków pracowniczych i uzasadniało skorzystanie ze zwolnienia lekarskiego. Na poparcie zaprezentowanych twierdzeń ubezpieczona wniosła o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i z dokumentacji medycznej (odwołanie z dnia 24 marca 2016r., k. 2-6 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 29 kwietnia 2016r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniosł o oddalenie odwołania A. K. na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swe stanowisko organ rentowy wyjaśnił, że w związku ze zgłoszeniem ubezpieczonej do ubezpieczeń społecznych w dniu 13 października 2015r. oraz powstaniem niezdolności do pracy, zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające. W wyniku przeprowadzonego postępowania organ rentowy ustalił, że ubezpieczona będąc w ciąży została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 28 września 2015r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem w wysokości 5.700 zł, na stanowisku zastępcy kierownika. W toku postępowania nie zostały przedstawione dowody wykazujące wykonywanie obowiązków przez ubezpieczoną, a udostępniona przez nią oraz przez płatnika składek dokumentacja kadrowa, podatkowa i ubezpieczeniowa, w ocenie organu rentowego, stanowiła jedynie środek uwiarygodnienia działania stron, które przez zawartą umowę zmierzały do obejścia przepisów prawa. Na tej podstawie organ rentowy uznał, że zawarta przez A. K. umowa o pracę została zawarta dla pozorów w rozumieniu art. 83 k.c. oraz z naruszeniem zasad współzycia społecznego w myśl art. 58 § 2 k.c. W ocenie organu rentowego, zatrudnienie i szybkie skorzystanie z zasiłku przez ubezpieczoną dowodzi, że strony stosunku pracy miały na celu jedynie uzyskanie przez A. K. świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa, co z kolei prowadzi do osiągania korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych jego uczestników. W konsekwencji powyższego, w ocenie Zakładu, zaskarżona decyzja, zgodnie z którą ubezpieczona nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek, jest prawidłowa i zgodna z prawem (odpowiedź na odwołanie z dnia 29 kwietnia 2016 roku, k. 7-8 a.s.).

Na rozprawie w dniu 23 stycznia 2017r. zainteresowana **M. S.** oświadczyła, że przyłącza się do stanowiska ubezpieczonej i nie zgadza się z zaskarżoną decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 lutego 2016r. (protokół rozprawy, k. 84 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. od marca 2012 roku prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), w ramach której świadczy usługi z zakresu mediacji na zlecenie sądu oraz osób prywatnych, a także realizuje projekty publiczne. Biuro firmy znajduje się w Urzędzie Miasta w miejscowości N.. Oprócz prowadzenia działalności gospodarczej M. S. w 2015 roku była zatrudniona w (...) Centrum (...) jako koordynator rodzin zastępczych (zeznania zainteresowanej M. S., k. 85 i k. 242-243, 245 a.s.).

Działalność prowadzona przez M. S. w latach 2013-2015 nie przynosiła dochodów, a przychód z działalności ulegał zmniejszeniu. W 2013r. (...)wykazało obrót środkami finansowym w wysokości 22.398,00 zł. Natomiast w 2014r., z tytułu prowadzonej działalności, M. S. zanotowała stratę w wysokości 4.947,19 zł przy obrocie na łączną kwotę 12.212,00 zł. W 2015r. zainteresowana także miała stratę w wysokości 20.174,91 zł. Zainteresowana była wspierana finansowo przez małżonka J. S., a w sierpniu i wrześniu 2015r. brała również pożyczki na kwoty odpowiednio 750 zł i 3.500 zł. W związku z brakiem dochodów oraz problemami zdrowotnymi M. S. planowała zakończyć działalność (zeznania podatkowe M. S. za rok 2014 i 2015, k. 75-77 i 81-83 a.s. oraz J. S., k. 71-74 i 78-80 a.s., zeznania zainteresowanej M. S., k. 85-86 a.s. i k. 244 a.s., potwierdzenia przelewu, k. 139-140 a.s., informacja od Naczelnika Urzędu Skarbowego – nieoznaczona karta a.r.).

W trakcie prowadzenia działalności M. S. zatrudniała tylko jedną osobę, która po dwóch miesiącach pracy stała się niezdolna do pracy i już do niej nie powróciła (zeznania świadka A. O., k. 203 a.s., zeznania zainteresowanej M. S., k. 242-243 a.s.).

A. K. mieszka w miejscowości K.. Ubezpieczona ukończyła

w 2008 roku wyższe studia pedagogiczne na kierunku pedagogika resocjalizacyjna i socjalna, a ponadto w 2014 roku studia podyplomowe o specjalności edukacja elementarna przedszkolna i wczesnoszkolna. Po ukończeniu szkoły średniej, w okresie od lipca 2003r.

do marca 2004r., za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy, odbywała staż w oddziale Banku (...). Z kolei w okresie od marca do września 2007r. pracowała

w Urzędzie Miejskim w N. w pełnym wymiarze czasu pracy. W trakcie studiów pedagogicznych, w maju 2013r. i styczniu 2014r. A. K. odbywała praktykę w (...)Szkole (...) w Ś., a także w (...) w N.. Ponadto w 2010r. pełniła funkcję dyrektora ośrodka (...) prowadzonego przez Fundację (...) (dokumenty potwierdzające wykształcenie – świadectwo, dyplom, suplement, k. 187-190 a.s., karty oceny praktyki pedagogicznej, k. 191-192 a.s., zgoda na praktyki w (...), k. 198 a.s., świadectwo pracy w UM w N., k. 193 a.s., zaświadczenie o odbyciu stażu wydane przez PUP, k. 199 a.s., uchwała zarządu Fundacji o powołaniu ubezpieczonej na stanowisko dyrektora, k. 200 a.s., zeznania świadka W. K., k. 203-204 a.s.).

Po ukończeniu studiów, w okresie od 1 września 2014r. A. K. odbywała płatny staż nauczycielski w charakterze nauczyciela edukacji wczesnej, na podstawie umowy o pracę w (...)Szkole (...)w Ś., w której wcześniej odbywała studencką praktykę pedagogiczną. W kwietniu 2015 roku ubezpieczona uzyskała informację, że jej umowa o pracę zostanie przedłużona od września 2015 roku (zeznania ubezpieczonej A. K., k. 241 a.s., zeznania świadka B. K., k. 88-89 a.s.).

W maju 2015 roku stan zdrowia ubezpieczonej zaczął się pogarszać. Pod koniec miesiąca udała się do lekarza, który skierował ją do przychodni (...) w L.. W trakcie badań ultrasonograficznych przeprowadzonych w lipcu 2015r. u ubezpieczonej rozpoznano guza tarczycy. W związku z diagnozą ubezpieczona zapisała się do szpitala onkologicznego w W. i od lipca 2015r. podejmowała konsultacje endokrynologiczne, dostała również skierowanie na biopsję. Ubezpieczona chciała skonsultować się również z innym lekarzem i w sierpniu 2015r. umówiła się na wizytę w dniu 1 października 2015r. do poleconej przez znajomą dr M. K. (1), lekarza specjalisty w dziedzinie endokrynologii oraz ginekologii (zeznania świadków: W. K., k. 203-204 a.s. i M. K. (2), k. 204-205 a.s., zeznania ubezpieczonej A. K., k. 240-241 a.s., dokumentacja medyczna dołączona do akt rentowych – wyniki badań USG, skierowanie do specjalisty, potwierdzenie zapisu na wizytę).

W lipcu 2015r. M. S. poszukiwała osoby do pomocy w prowadzeniu swej działalności, a A. K. poszukiwała dodatkowego zatrudnienia z zamiarem zwiększenia domowego budżetu. Obie panie nawiązały kontakt za pośrednictwem internetowego portalu społecznościowego (...), na którym M. S. zamieszczała ogłoszenia o poszukiwaniu stażystów. M. S. była zainteresowana współpracą z ubezpieczoną ze względu na jej wykształcenie pedagogiczne i zaproponowała przyjęcie jej do (...) na bezpłatny staż, na co ubezpieczona wyraziła zgodę (zeznania zainteresowanej M. S., k. 85 a.s., zeznania ubezpieczonej A. K., k. 87 a.s., zeznania świadków: B. K. k. 88 a.s. i W. K., k. 203-204 a.s.).

M. S. i A. K. zawarły umowę o staż w dniu 15 lipca 2015r.

W umowie ustalono, że ubezpieczona będzie zajmować się nadawaniem i wysyłaniem korespondencji, organizacją spotkań z interesantami, organizacją konferencji i nieodpłatnych konsultacji mediacyjnych, w związku z tygodniem mediacji, prowadzeniem postępowań mediacyjnych, wystawianiem faktur oraz organizacją pracy biurowej. W rzeczywistości ubezpieczona nie wykonywała tych obowiązków. Praca ubezpieczonej w ramach stażu skupiała się przede wszystkim na sporządzeniu oferty z zakresu przeciwdziałania zjawisku przemocy w rodzinie i rówieśniczej w związku z ogłoszeniem w 2015 roku konkursu ofert przez władze miejscowości N. na realizację zadania publicznego w zakresie prowadzenia mediacji, udzielania porad prawnych, organizacji i prowadzenia szkoleń dla młodzieży szkolnej. Wstępny projekt oferty wraz z wyjaśnieniami dotyczącymi kosztów został przesłany wicestarosce (...) jeszcze przed przyjęciem ubezpieczonej na staż. Na przełomie lipca i sierpnia 2015r. projekt był weryfikowany przez zainteresowaną, w czym ubezpieczona jej pomagała, sporządzając m.in. dwie ankiety dotyczące projektu oraz poszukując statystyk w internecie i redagując tekst. Ostatecznie projekt nie został jednak ukończony. Ponadto ubezpieczona wykonywała w ramach stażu proste czynności biurowe, takie jak: drukowanie e-maili, redagowanie pism, dbanie o odpowiednią ilość materiałów biurowych, dostarczanie listów na pocztę, a także sprzątanie. Oprócz

tego poszukiwała w internecie materiałów dotyczących mediacji, potrzebnych M. S. do pisania pracy magisterskiej. We wrześniu 2015 roku ubezpieczona zrobiła również zakupy na konferencję, która miała odbyć się w Urzędzie Miasta w dniu 22 października 2015r. z okazji Międzynarodowego Dnia Mediacji (umowa o nieodpłatny staż, zaświadczenie o odbyciu nieodpłatnego stażu – nieoznaczona karta a.r., oferta realizacji zadania publicznego, k. 114 a.s., wyjaśnienia kosztorysowe, k. 129v-130v a.s., korespondencja z wicestarostą (...), k. 128-129 i 131 a.s., zeznania zainteresowanej M. S., k. 85 i 243-244 a.s., zeznania ubezpieczonej A. K., k. 87 i 240 a.s.).

Ubezpieczona była dodatkowo odpowiedzialna za przyjmowanie interesantów i umawianie ich na spotkania z zainteresowaną. W trakcie odbywania przez ubezpieczoną stażu doszło do takich spotkań m.in. z M. M. (1) oraz z A. R.. M. M. (1) przyszedł do (...) pod koniec lipca 2015r. w celu uzyskania pomocy w sprawie rozwodowej. W trakcie wizyty rozmawiał przede wszystkim z M. S. oraz chwilowo z A. K., która siedziała za biurkiem. Podczas rozmowy M. M. (1) dowiedział się, że rodzice ubezpieczonej mieszkają w tej samej miejscowości, gdzie przeprowadza się jego małżonka. Jakiś czas po spotkaniu w biurze zainteresowanej M. M. (1) uzyskał od rodziców ubezpieczonej jej numer telefonu i zwrócił się do niej o pomoc w sporządzeniu odpowiedzi na pozew o rozwód, na co ubezpieczona się zgodziła. Było to spotkanie prywatne, odbywało się bez pośrednictwa (...) i zainteresowanej. Z kolei do spotkania M. S. z A. R. doszło w sierpniu 2015 roku. A. K. uczestniczyła w spotkaniu, ale nie brała udziału w rozmowie (zeznania świadków: M. M. (1), k. 89-90 a.s., A. R., k. 90-91 a.s., zeznania ubezpieczonej A. K., k. 87 i 242 a.s.).

Ubezpieczona wykonywała czynności w ramach bezpłatnego stażu w biurze (...) w N., a czasem w domu. Kilka razy przyjechała również do miejsca zamieszkania zainteresowanej w P.. Zainteresowana nie nadzorowała pracy ubezpieczonej, bywała w biurze (...) sporadycznie, przybywała tam na kilka do kilkunastu minut. Obie panie były w kontakcie telefonicznym. Ubezpieczona wykonywała czynności dla zainteresowanej popołudniami, w godzinach nieregularnych. M. S. nie kontrolowała godzin jej pracy, a ubezpieczona nie podpisywała list obecności (zeznania zainteresowanej M. S., k. 244 a.s., zeznania ubezpieczonej A. K., k. 239 a.s.).

Od 1 września 2015r. A. K. została zatrudniona w (...) Szkole (...) w Ś. na pełny etat jako nauczyciel z wynagrodzeniem wynoszącym 2.564,10 zł. Ubezpieczona pracowała w szkole z pensum wynoszącym 18 godzin tygodniowo, przez około 3-4 godziny dziennie. Godziny jej pracy w szkole na początku roku szkolnego 2015/2016 wypadały następująco: poniedziałek – od 10:45 do 15:00, wtorek – od 12:45 do 16:00, środa – od 10:45 do 14:20, czwartek – od 9:50 do 14:20, piątek – od 11:45 do 15:20 (zeznania świadka B. K., k. 88-89 a.s., plan lekcyjny, k. 151 a.s., umowa o pracę z 1 września 2015r., k. 150 a.s.).

W okresie od 16 września 2015r. do 15 października 2015r. M. S. przebywała na zwolnieniu lekarskim i w tym czasie nie było jej w biurze (...), nie prowadziła również mediacji. Interesanci (...) byli umawiani na inne terminy (zeznania świadka I. M. (1), k. 87-88 a.s., zeznania zainteresowanej M. S., k. 87 i 243-244 a.s., zeznania ubezpieczonej A. K., k. 87, 240 i 242 a.s., informacja z ZUS w sprawie wypłaty zasiłku chorobowego, k. 168 a.s.).

We wrześniu 2015r. matka ubezpieczonej W. K., która prowadziła działalność gospodarczą – sklep spożywczy w N. – dysponowała wolnym etatami pracowniczymi (zeznania świadka W. K., k. 203-204 a.s., zeznania ubezpieczonej A. K., k. 241 a.s.).

W dniu 28 września 2015r. A. K. uzyskała, na podstawie skierowania na badania lekarskie z dnia 27 września 2015r., orzeczenie lekarskie, że jest zdolna do pracy w (...) u M. S. na stanowisku zastępcy kierownika (orzeczenie lekarskie – nieoznaczona karta a.r., karta badania profilaktycznego, k. 94 – 97 a.s.).

Podczas umówionej wcześniej wizyty u dr M. K. (1) w dniu 1 października 2015r. ubezpieczona dowiedziała się, że jest w ciąży (karta ciąży k. 66-67 a.s., protokół badania lekarskiego k. 223 a.s.).

W dniu 5 października 2015r. M. S. poinformowała drogą e-mailową A. O., która świadczy dla zainteresowanej usługi księgowe, żeby zgłosiła A. K. do ubezpieczeń społecznych. W wiadomości e-mail zainteresowana wskazała: „zatrudnienie niech będzie od 28 września 2015r. na kwotę 5700 złotych brutto na umowę o pracę na czas określony na dwa lata”. A. K. i M. S. podpisały umowę o pracę zgodnie z powyższymi wytycznymi, za wyjątkiem okresu zatrudnienia, który został oznaczony w wymiarze 3 lat. W umowie oznaczono datę jej sporządzenia na 28 września 2015r. W karcie opisu stanowiska do umowy o pracę wskazano następujące obowiązki: przyjmowanie i nadawanie korespondencji, prowadzenie mediacji skierowanych z sądu oraz od osób prywatnych, organizacja konferencji i nieodpłatnych konsultacji mediacyjnych z okazji tygodnia mediacji, dbanie o porządek i estetykę w miejscu pracy oraz o dobry wizerunek firmy, omawianie warunków umów współpracy z innymi instytucjami, a także sporządzanie i wystawianie faktur za usługi. A. O. otrzymała egzemplarz umowy o pracę w dniu 13 października 2015r. i wtedy też przesłała do ZUS druk zgłoszeniowy (wiadomość e-mail z dnia 5 października 2017r., k. 110 a.s., zeznania świadka A. O., k. 202-203 a.s., umowa o pracę, karta opisu stanowiska – nieoznaczona karta a.r.).

W październiku 2015r. w szkole, w której ubezpieczona pracowała, doszło do incydentu – ubezpieczona została uderzona w brzuch przez dziecko cierpiące na autyzm. Po tym zdarzeniu poczuła się gorzej i w związku z tym od dnia 14 października 2015r. udała się na zwolnienie lekarskie, na którym przebywała już do końca ciąży (zeznania świadka B. K., k. 88 a.s., zeznania ubezpieczonej A. K., k. 240 a.s., dokumentacja medyczna A. K. – k. 56-62 a.s., k. 223-227 a.s.). M. S. również była niezdolna do pracy w okresach: od 6 do 20 listopada 2015r. oraz od 16 do 31 grudnia 2015r. (informacja z ZUS w sprawie wypłaty zasiłku chorobowego, k. 168 a.s., zaświadczenie płatnika składek z dnia 10 grudnia 2015r. – nieoznaczona karta akt rentowych, zaświadczenie lekarskie z dnia 4 grudnia 2015r. – nieoznaczona karta akt rentowych).

Pismem z dnia 4 stycznia 2016r. zainteresowana została zawiadomiona o wszczęciu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. postępowania w przedmiocie ustalenia faktycznego przebiegu ubezpieczenia A. K. z tytułu zatrudnienia w (...). Po przeprowadzeniu postępowania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał w dniu 22 lutego 2016r. decyzję nr (...), w której stwierdził, że A. K. jako pracownik zainteresowanej nie podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 28 września 2015r. (zawiadomienie o wszczęciu postępowania, decyzja ZUS z 22 lutego 2016r. – nieoznaczone karty a.r.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego obejmującego dowody z dokumentów, zeznań świadków oraz z przesłuchania stron.

Zeznania świadków A. R., M. M. (1) oraz A. O. Sąd uznał za wiarygodne, mając na względzie stosunek świadków do stron postępowania, treść ich zeznań we wskazanej części oraz postawę w trakcie ich składania. Świadkowie odpowiadali na pytania Sądu i pełnomocników stron w sposób naturalny i spontaniczny, a wskazywane przez nich fakty znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Zeznania świadka B. K. Sąd ocenił jako wiarygodne z wyjątkiem tej ich części, w której świadek odnosiła się do pracy ubezpieczonej świadczonej na podstawie umowy o pracę na rzecz M. S.. Wiedza świadka w opisanej części pochodziła jedynie ze słyszenia, świadek relacjonowała to, co przekazała jej ubezpieczona, wobec czego Sąd nie dał wiary zeznaniom w tej części, tym bardziej, że inne dowody, które miały potwierdzić pracę A. K. od 28 września 2015r. Sąd również ocenił jako niezasługujące na wiarę z przyczyn, które będą omówione.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka I. M. (1) odnośnie daty wizyty w biurze (...) oraz kontaktów z A. K., gdyż ich treść była sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym. W załączonym do akt rentowych oświadczeniu z dnia 11 stycznia 2016r. świadek wskazała, że A. K. udzielała jej bezpłatnych konsultacji mediacyjnych w trakcie Międzynarodowego Tygodnia Mediacji, podczas gdy w trakcie zeznań zaznaczyła, że taka sytuacja nie miała miejsca, a konsultacje były prowadzone przez M. S.. Było to również sprzeczne z zeznaniami samej ubezpieczonej oraz zainteresowanej, które wskazywały, że ubezpieczona nie miała uprawnień do prowadzenia mediacji i żadnych czynności w tym zakresie

nie prowadziła. Wątpliwości Sądu budziła również postawa świadka, która w trakcie składania zeznań nie potrafiła wskazać, kiedy dokładnie widziała A. K.

w biurze zainteresowanej, same zaś zeznania były zdawkowe i niespójne. Świadek ponadto początkowo nie pamiętała, że sporządziła oświadczenie na piśmie i dopiero po okazaniu tego oświadczenia przypomniała sobie, że taki fakt miał miejsce, przy czym oświadczenie sporządziła M. S., a świadek je podpisała. Zdaniem Sądu ta okoliczność była znamienna biorąc pod uwagę fakt, że w oświadczeniu znajdują się treści niemogące odpowiadać prawdzie, jak choćby to, że świadek korzystała z bezpłatnych konsultacji mediacyjnych w ramach Międzynarodowego Tygodnia Mediacji, których udzielała jej A. K.. Ubezpieczona nie mogła tego robić, po pierwsze dlatego, że w czasie, gdy odbywał się Międzynarodowy Tydzień Mediacji była niedolna do pracy, a po drugie, z uwagi na to, że nie miała uprawnień do udzielania konsultacji. Ponadto, istotne w kontekście omawianego oświadczenia było również to, że I. M. (2) podczas składania zeznań sprawiała wrażenie osoby słabo zorientowanej, mało przekonanej do tego, co wskazywała, która przykładała małą wagę do tego co na prośbę zainteresowanej podpisała. W tym kontekście istotny dla oceny zeznań tego świadka i pisemnego oświadczenia z dnia 11 stycznia 2016 roku był osobisty kontakt ze świadkiem podczas rozprawy i jego postawa podczas składania zeznań.

Sąd nie oparł poczynionych ustaleń na zeznaniach świadków W. K. oraz M. K. (2) w zakresie, w jakim zeznania tych osób dotyczyły wykonywania pracy przez ubezpieczoną na rzecz zainteresowanej. Wskazane wyżej osoby nie były naocznymi świadkami wykonywania pracy przez ubezpieczoną i nie miały wiedzy co do jej specyfiki, a ponadto wprost oświadczyły, że nie wiedzą, jakie czynności ubezpieczona miała wykonywać. Nie bez znaczenia dla Sądu w tym kontekście był również fakt, że wskazani świadkowie są członkami rodziny ubezpieczonej i jako osoby najbliższe, w szczególności w przypadku małżonka ubezpieczonej, mają interes w korzystnym dla niej rozstrzygnięciu, co miało wpływ na treść ich zeznań. W pozostałym zakresie, w jakim świadkowie wskazywali okoliczności dotyczące stanu zdrowia ubezpieczonej oraz jej sytuacji życiowej, Sąd uznał zeznania za wiarygodne, gdyż korelowały z treścią innych dowodów, zwłaszcza dokumentacji medycznej ubezpieczonej, która została zgromadzona w toku postępowania.

Dokonując oceny zeznań A. K. i M. S. Sąd w pierwszej kolejności miał na względzie, że strony na rozprawie w dniu 23 stycznia 2017r. udzieliły obszernych wyjaśnień informacyjnych, które zostały przez nie potwierdzone w trakcie składania zeznań w dniu 12 kwietnia 2017r. Uwzględniając zbieżność przekazanych informacji w trakcie, gdy Sąd na podstawie art. 212 k.p.c. odbierał wyjaśnienia, z zeznaniami złożonymi podczas przeprowadzania dowodu w trybie art. 299 k.p.c., Sąd wyjaśnienia informacyjne uwzględnił posiłkowo przy dokonywaniu ustaleń w zakresie okoliczności składających się na stan faktyczny sprawy. Mając jednak na uwadze całokształt okoliczności i zebrane w trakcie postępowania dowody, Sąd nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej i zainteresowanej w zakresie dotyczącym zatrudnienia w (...) na podstawie umowy o pracę od dnia 28 września 2015r., a w szczególności wykonywania pracy przez A. K. na rzecz zainteresowanej za wynagrodzeniem i pod jej kierownictwem.

Strony w złożonych zeznaniach wskazywały na wykonywanie przez ubezpieczoną czynności, które jedynie w niewielkim zakresie pokrywały się z zakresem obowiązków ustalonym w spornej umowie z dnia 28 września 2015r., nie potrafiły również w sposób przejrzysty wskazać, jakiego rodzaju czynności ubezpieczona wykonywała w trakcie stażu poprzedzającego podpisanie umowy o pracę, a jakie miała wykonywać po jej podpisaniu. W tej części zeznania i A. K., i M. S. były niekonsekwentne i pozbawione spójności, co szczegółowo zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia. Nadto, zebrane w sprawie dowody nie potwierdziły twierdzeń zainteresowanej i ubezpieczonej w zakresie wskazywanego przez nie nakładu i czasu pracy poświęcanego przez ubezpieczoną na wykonywanie obowiązków po dniu 28 września 2015r. Zastrzeżenia Sądu budziły zeznania stron również co do rzeczywistej daty podpisania umowy o pracę w kontekście przedłożonej do akt sprawy wiadomości e-mail z dnia 5 października 2015r. (k. 110 a.s.), w szczególności w świetle użytego przez zainteresowaną sformułowania dyspozycji zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczeń społecznych, faktu opóźnienia w dokonaniu tego zgłoszenia, któremu zainteresowana nie zaprzeczyła, a także zeznań A. O., która dowiedziała się o istnieniu umowy o pracę dopiero w dniu 13 października 2015r. Ponadto, zeznania M. S. nie były przekonujące w zakresie motywów i finansowych możliwości zatrudnienia A. K., gdyż jak wynika z zeznań podatkowych, ani zainteresowana, ani jej małżonek, który miał być pożyczkodawcą, nie dysponowali na tyle dużymi środkami pieniężnymi, aby zainteresowana nie mająca dochodów z działalności niemalże

od samego początku, mogła przyjąć na siebie zobowiązanie zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 5.700 zł brutto. Jeśli, jak wynika z umowy o pracę, zainteresowana nie wiedziała o ciąży ubezpieczonej i obie strony stosunku pracy przez 3 lata miały realizować stosunek pracy, to finanse M. S., nawet przy uwzględnieniu projektu, na który strony wskazywały, nie dawały możliwości zatrudnienia pracownika z w/w płacą. Roczna płaca A. K., gdyby A. K. pracowała, co racjonalny pracodawca musi zakładać, bo po to pracownika zatrudnia, wyniosłaby 68.400 zł. Tymczasem takiej kwoty przychodów zainteresowana nie osiągnęła nawet przez 3 lata prowadzonej działalności. Twierdzenie w zeznaniach, że zatrudnienie ubezpieczonej, która nie miała uprawnień do prowadzenia mediacji, wygenerowałyby przychody zainteresowanej, które pozwoliłyby jej na utrzymanie pracownika z w/w płacą i jeszcze na osiągnięcie dochodu, bo taki jest przecież sens prowadzonej działalności, jest nieracjonalne, nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, co więcej nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Ten materiał wskazuje jedynie, że M. S. zmierzała starać się o pozyskanie projektu – bo finalnie do tego nie doszło – i nie miała żadnej obietnicy czy gwarancji, że będzie go realizowała. Wskazywanie, że było inaczej, jest nie tylko gołosłowne, ale też sprzeczne z dokumentami w postaci pism, które M. S. wymieniała ze Starostwem Powiatowym w N.. Nadto, wynika z nich, że cena brutto za prowadzone mediacje wynosiłaby 900 zł miesięcznie. Jeśli przy uwzględnieniu takiej kwoty zainteresowana widziała szansę rozwoju swej działalności, a nadto zatrudnienia pracownika za kwotę 5.700 zł, to jest to zdaniem Sądu całkowicie niewiarygodne i pozbawione logiki.

Odnosząc się do zeznań ubezpieczonej, ale przede wszystkim zainteresowanej, dotyczących zadania publicznego w zakresie ochrony i promocji zdrowia dot. przeciwdziałania uzależnieniom i przemocy w N., a tym samym do dokumentów, które miały to potwierdzić, Sąd wskazuje, że dokumenty, które przedstawiła M. S. dla potwierdzenia zadań realizowanych przez A. K. – bo tego dotyczyło skierowane do zainteresowanej zobowiązanie wydane na rozprawie w dniu 23 stycznia 2017 roku (k. 91 a.s.) – dotyczą w części roku 2016. Z dnia 4 stycznia 2016r. pochodzi zarządzenie Burmistrza Miasta N., który ogłosił konkurs ofert na realizację w/w zadania. Zainteresowana składając to zarządzenie i przygotowaną w części ofertę, w czym miała jej pomagać A. K., a także składając zeznania dotyczące tej kwestii, starała się przekonać, że zanim został ogłoszony konkurs ofert, już we wrześniu 2015r. pracowała nad projektem. Projekt, który znajduje się na k. 115 – 122 niewątpliwie dotyczy właśnie wspomnianej oferty, bowiem zbieżna jest problematyka i czas realizacji. Wprawdzie zainteresowana prowadziła ze Starostwem Powiatowym korespondencję wcześniej, przed styczniem 2016r., tj. w lipcu i sierpniu 2015r. (k. 128 – 131 a.s.), ale dotyczyła ona jedynie mediacji, a co więcej Wicestarosta w ostatnim piśmie z dnia 31 sierpnia 2015r., kończącym korespondencję (zainteresowana nie przedstawiła dalszego jej ciągu), wskazał, że przy planowaniu przyszłorocznego budżetu jeśli możliwości finansowe pozwolą, poprosi M. S. o złożenie aktualnej oferty. Taka prośba nie została jednak przedstawiona i dopiero w styczniu 2016r., a więc już okresie niezdolności ubezpieczonej do pracy, został ogłoszony konkurs. W związku z tym próba przekonania, że M. S. wcześniej już rozpoczęła prace nad, jak twierdziła, pracochłonną ofertą, w sytuacji kiedy nie było wiadomo czy Starostwo zechce taką przyjąć, nie może być oceniona jako skuteczna, a zeznania stron w tej części jako wiarygodne.

Zdaniem Sądu, zeznania w omówionej części oraz mające je potwierdzić inne dowody nie tworzą spójnej całości, a jedynie stanowią próbę zaprezentowania faktów inaczej niż faktycznie wyglądały i przekonania w ten sposób, że rzeczywiście istniała potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej i że ubezpieczona pracę realizowała. Okoliczności budzących zastrzeżenia co do wiarygodności zeznań stron było jednak więcej niż dotychczas wskazane, ale szczegółowe odniesienie się do nich Sąd zaprezentuje w rozważaniach prawnych.

W zakresie, w jakim strony wskazywały na zatrudnienie ubezpieczonej w szkole, sposób nawiązania współpracy w formie bezpłatnego stażu oraz jego odbywania w okresie lipiec - wrzesień 2015 roku, wykonywania przez ubezpieczoną niektórych ze wskazywanych w toku postępowania obowiązków, a ubezpieczona dodatkowo na problemy ze zdrowiem i przyczyny niezdolności do pracy od 14 października 2015r., Sąd ocenił zeznania jako wiarygodne. W tej części przedstawione przez strony fakty znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów i zeznaniach świadków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

(...) Oddział w W. z dnia 22 lutego 2016r., znak: (...), było niezasadne i jako takie podlegało oddaleniu.

W rozpatrywanej spór koncentrował się tego, czy zgodnie ze stanowiskiem Zakładu, ubezpieczona oraz zainteresowana zawarły umowę o pracę o charakterze pozornym, jedynie w celu uzyskania przez ubezpieczoną świadczeń pieniężnych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czy też faktycznie ją realizowały, co wiąże się nierozzerwanie z podleganiem ubezpieczeniom.

Rozstrzygnięcie powyższej kwestii wymagało nie tylko dokonania szczegółowych ustaleń faktycznych, ale również wykładni przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r. poz. 1442 ze zm.). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 teże ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być każdorazowo faktyczna realizacja treści stosunku pracy, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę.

Dla stwierdzenia, czy zaistniały podstawy do objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniem społecznym, w świetle powołanych przepisów, wymagane jest ustalenie, czy zatrudnienie miało charakter rzeczywisty i polegało na wykonywaniu pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, czyli w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Umowa o pracę, która nie wiąże się z jej wykonywaniem, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia, nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 marca 1999r., II UKN 512/98; z 28 lutego 2001r., II UKN 244/00).

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się więc w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny, świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy zajął stanowisko, że A. K. nie wykonywała pracy na rzecz zainteresowanej, a prawdziwym motywem jej zatrudnienia nie było świadczenie pracy na rzecz pracodawcy za wynagrodzeniem, lecz wyłącznie uzyskanie świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa. W

ocenie organu rentowego okoliczności te uzasadniały stwierdzenie, że sporna umowa o pracę zawarta między stronami stanowiła umowę pozorną w myśl art. 83 k.c.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między pierwotnym aktem woli, a jego uzewnętrznieniem. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa rozróżnia się dwie podstawowe postacie pozorności:

1) pozorność czysta, zwana też bezwzględną lub absolutną, kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych.

W ich sferze prawnej nic się nie zmienia, a jedynym celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jak to wyjaśnia Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 1986r. (I CR 45/86, LEX nr 8766): „Czynność prawna pozorna, wyrażająca oświadczenie woli pozorne, nie ukrywająca innej czynności prawnej, nie wywołuje między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna

w świetle art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest zatem wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007r., I CSK 70/07, LEX nr 287785; tak również wyrok Sąd Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r., I UK 27/12, LEX nr 1218584);

2) pozorność kwalifikowana, względna, zwana też relatywną, kiedy strony zawierają czynność prawną pozorną tzw. symulowaną dla ukrycia innej, rzeczywiście przez

te strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta tzw. dysymulowana). Rzeczywistym zamiarem stron jest wywołanie innych skutków prawnych

niż wynikałoby to z treści ujawnionych oświadczeń. Jest to najczęściej występujący w praktyce przypadek pozorności. Strony posługują się czynnością prawną ujawnioną dla ukrycia swoich rzeczywistych zamiarów. „Strony udają więc, że dokonują jakiejś czynności prawnej, a pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002r., V CKN 1547/00, LEX nr 56054). Rozwiązaniem z punktu widzenia ważności złożonych oświadczeń w wyżej wymienionej sytuacji zajmuje się art. 83 § 1 k.c. zdanie drugie.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, formułowany w oparciu o treść cytowanego art. 83 k.c., zgodnie z którym zamiar podlegania ubezpieczeniom społecznym, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia

do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. W sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia, bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 lutego 2014r., III AUa 929/13). Jednocześnie a contrario do powyższego przyjmuje się, że nie można stwierdzić pozorności oświadczeń woli stron o zawarciu umowy

o pracę, w sytuacji, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 maja 2011r., II UK 20/11; z 19 października 2007r., II UK 56/07; z 14 marca 2001r., II UKN 258/00).

Przechodząc do analizy przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy zaznacza, że na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego za niekwestionowane należało przyjąć, że A. K. i M. S. zawarły w dniu 16 lipca 2015 roku umowę o bezpłatny staż i umowa ta była realizowana. Zdaniem Sądu, wskazane okoliczności zostały

potwierdzone zeznaniami świadków A. R. oraz M. M. (1), którzy korzystali bądź chcieli skorzystać z usług (...) w lipcu i sierpniu 2015 roku i którzy mieli kontakt z ubezpieczoną w biurze zainteresowanej. Przemawiają za tym również stanowiska i oświadczenia stron, które wskazywały na wykonywanie przez ubezpieczoną pracy biurowej w trakcie bezpłatnego stażu oraz na wspomaganie zainteresowanej w prowadzeniu działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy nie kwestionował również silnie akcentowanej w toku postępowania kwestii problemów zdrowotnych A. K. związanych ze schorzeniem tarczycy, gdyż okoliczności te zostały wykazane za pomocą dokumentacji medycznej ubezpieczonej. Za nie budzące wątpliwości, w ocenie Sądu Okręgowego, należało uznać również to, że A. K. dowiedziała się o ciąży w dniu 1 października 2015r. podczas pierwszej wizyty u ginekologa, co potwierdza dokumentacja medyczna przesłana przez dr M. K. (1).

Powyższe okoliczności nie miały jednak w sprawie pierwszorzędного znaczenia i nie decydowały o treści wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia. Okoliczności te w zasadzie pozostawały poza przedmiotem analizy Sądu, która w głównej mierze dotyczyła tego, czy rzeczywiście zaistniał stosunek prawny pomiędzy A. K. i M. S. po 28 września 2015r. oraz czy był realizowany. Przeprowadzone postępowanie dowodowe oraz dokonane na jego podstawie ustalenia prowadziły do wniosku, że ocena organu rentowego co do pozorności spornej umowy o pracę była zasadna. Za takim stanowiskiem, zdaniem Sądu, przemawia szereg ustalonych w sprawie okoliczności, które wskazują, że A. K. w rzeczywistości nie wykonywała pracy na rzecz zainteresowanej po w/w dacie.

Przede wszystkim, wbrew stanowisku strony odwołującej, realizowania przez A. K. spornej umowy o pracę nie potwierdzają przesłuchani świadkowie, w szczególności I. M. (1), której zeznania Sąd ocenił jako nie zasługujące na wiarę biorąc pod uwagę ich niespójność i niezgodność z pozostałym materiałem dowodowym. Jak zostało wskazane, świadek zapominając, że złożyła oświadczenie o korzystaniu z usług konsultacyjnych świadczonych przez A. K. – które jak się później okazało zostało sporządzone przez M. S., a przez świadka jedynie podpisane – prezentowała okoliczności spotkania z ubezpieczoną w sposób inny niż wynikało to ze wspomnianego oświadczenia. W ocenie Sądu, nawet gdyby przyjąć, że jednak do spotkania I. M. (1) i A. K. faktycznie doszło, to z analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego można było wywieść to, że rola ubezpieczonej ograniczyła się wyłącznie do poinformowania świadka o terminie, w którym możliwe jest uzyskanie darmowych konsultacji. Nadto, zeznania I. M. (1) nie stanowią potwierdzenia, że w/w spotkanie, jeśli rzeczywiście miało miejsce, odbyło się po 28 września 2015r. Wprawdzie tak można byłoby wywieść z oświadczenia sporządzonego przez M. S., a podpisanego tylko przez I. M. (1) (choć w oświadczeniu jest podany okres wrzesień – październik 2015r. bez bardziej dokładnego oznaczenia), ale zeznania świadka co do tej kwestii nie były już tak jednoznacznie i nie dają wiarygodnych i wystarczających podstaw do uznania, że data spotkania przypadała w okresie, który oznaczyła autorka oświadczenia, czyli M. S., a świadek I. M. (1) jedynie podpisała, nie przykładając w zasadzie żadnej wagi do tego, co podpisuje. O tym świadczy postawa świadka podczas składania zeznań, mała orientacja co do faktów dla świadka nieistotnych, a takim było podpisanie wspomnianego oświadczenia i data, w której spotkała się z A. K..

Wykonywania pracy przez ubezpieczoną na podstawie umowy o pracę nie potwierdzili również A. R. i M. M. (1). Wymienieni świadkowie korzystali z usług konsultacyjnych świadczonych przez M. S., jednakże spotkania zainteresowanej ze świadkami miały miejsce w lipcu i sierpniu 2015r., a więc w trakcie odbywania przez ubezpieczoną bezpłatnego stażu, a ponadto w czasie tych spotkań A. K. nie brała czynnego udziału i nie udzielała żadnych konsultacji. Co prawda świadek M. w późniejszym okresie nawiązał z A. K. kontakt w celu uzyskania porady dotyczącej sporządzenia pozwu o rozwód, niemniej jednak kontakty ubezpieczonej ze świadkiem odbywały się wyłącznie na gruncie prywatnym, a zainteresowana w żaden sposób w nich nie uczestniczyła, a nawet nie wskazała, aby miała o nich wiedzę. Wobec tego, wbrew twierdzeniom pełnomocnika ubezpieczonej, zeznania tego świadka nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż poza jedną wizytą w biurze oraz spotkaniami prywatnymi z ubezpieczoną świadek nie miał żadnych informacji odnośnie tego, czy ubezpieczona po dniu 28 września 2015r. wykonywała jakiegokolwiek czynności na rzecz zainteresowanej. Sąd przy tym nie wyklucza, co także akcentowała pełnomocnik A. K., że ubezpieczona zdobyła w trakcie stażu u zainteresowanej pewne umiejętności, które następnie zostały wykorzystane przy udzielaniu pomocy M. M. (1), jednakże okoliczność ta nie może oznaczać, że ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz zainteresowanej w oparciu o umowę o pracę. Co się zaś tyczy małżonka ubezpieczonej M. K. (2) oraz jej

matki W. K., to należy zaznaczyć, że osoby te nie były naocznymi świadkami wykonywania pracy przez ubezpieczoną, a ponadto wprost wskazywali w swoich zeznaniach, że nie orientują się jakie czynności ubezpieczona faktycznie wykonywała w ramach współpracy z M. S.. Sąd miał przy tym również na względzie, że świadkowie są osobami pozostającymi

w bliskich relacjach z ubezpieczoną. Choć pozostawanie przez świadków w relacjach rodzinnych lub emocjonalnych ze stroną postępowania nie przesądza niejako automatycznie o wiarygodności zeznań tych osób, czy też o jej braku, to w rozpatrywanej sprawie należy mieć na uwadze, że nie można całkiem odrzucić założenia, że wymienieni świadkowie, jako osoby najbliższe dla ubezpieczonej, miały interes w korzystnym dla niej rozstrzygnięciu sprawy, co z kolei mogło mieć wpływ na treść ich zeznań. W rozważanym przypadku było to o tyle istotne, że inne dowody, które wedle stron miały potwierdzić realizację umowy o pracę, zostały ocenione jako niewiarygodne.

Świadczenia pracy przez ubezpieczoną nie potwierdziła także A. O., księgowa zainteresowanej, która w spornym okresie zatrudnienia nie poznała ubezpieczonej osobiście i z którą ubezpieczona nie miała żadnych kontaktów. Podobnie B. K., koleżanka ubezpieczonej z pracy, ze szkoły w Ś., która mogła potwierdzić jedynie fakt wykonywania przez ubezpieczoną pracy w szkole, ale która nie była świadkiem pracy ubezpieczonej na rzecz zainteresowanej i jej wiedza w tej części pochodziła ze słyszenia, z informacji pozyskanych od strony przedmiotowego postępowania. Nie mogła być więc oceniona jako wiarygodna tym bardziej, że z relacją prezentowaną przez tego świadka nie korespondowały inne dowody.

W ocenie Sądu Okręgowego również treść zeznań stron nie daje podstaw do przyjęcia, że A. K. po dniu 28 września 2015r. wykonywała pracę na rzecz M. S., a w szczególności, że umowa ta była wykonywana w warunkach ustalonych w spornej umowie o pracę. W tym kontekście, zdaniem Sądu, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na rozbieżności pomiędzy zakresem obowiązków wskazanym w karcie opisu stanowiska ubezpieczonej, stanowiącej załącznik do umowy o pracę, a czynnościami wskazywanymi przez strony w toku postępowania przed organem rentowym i potem w postępowaniu sądowym. Dobitym tego przykładem jest obowiązek prowadzenia mediacji skierowanych z sądu oraz od osób prywatnych, podczas gdy w trakcie procesu obie strony wprost wskazały, że A. K. nie posiadała uprawnień do prowadzenia mediacji

i w związku z tym czynności tych w ogóle nie wykonywała. Istotne wątpliwości Sądu budziły wyjaśnienia zainteresowanej, która wskazała, że umieściła „prowadzenie mediacji” w zakresie obowiązków ubezpieczonej ze względu na to, że planowała powierzyć jej wykonywanie tych czynności w przyszłości. Zdaniem Sądu, tego rodzaju argumentacja jest

o tyle nielogiczna, że żaden racjonalny i działający zgodnie z przepisami pracodawca nie wyznacza pracownikowi obowiązków, których ten pracownik wykonywać nie może ze względu na brak uprawnień; trudno też przyjąć, aby racjonalny pracownik wyraził zgodę na powierzenie mu przez pracodawcę zadań, które wykraczają poza jego kompetencje. W prezentowanej przez zainteresowaną sytuacji zasadnym rozwiązaniem byłoby ustalenie zakresu obowiązków ubezpieczonej w odniesieniu do czynności, które faktycznie mogła wykonywać ze względu na posiadane kompetencje i do których wykonywania była uprawniona, a następnie, po uzyskaniu przez ubezpieczoną stosownych uprawnień czy kwalifikacji, powierzenie jej dodatkowych zadań poprzez zaproponowanie nowych warunków pracy lub też stosowną modyfikację stanowiska. Jednak w rozpatrywanej sprawie tego rodzaju rozwiązania zainteresowana jako pracodawca nie zastosowała, gdyż zdaniem Sądu swego rodzaju „naciągnięcie” obowiązków A. K., odnoszące się zresztą nie tylko do prowadzenia mediacji, miało taki cel, by u osób trzecich stworzyć przekonanie, że ubezpieczona faktycznie realizowała prace na stanowisku zastępcy kierownika i że ustalona w umowie płaca była adekwatna do realizowanych zadań.

Oprócz prowadzenia mediacji, w karcie opisu stanowiska, stanowiącej załącznik do umowy o pracę z 28 września 2015r., wskazano takie prace jak przyjmowanie i nadawanie korespondencji, organizacja konferencji i nieodpłatnych konsultacji mediacyjnych z okazji tygodnia mediacji, dbanie o porządek i estetykę w miejscu pracy oraz o dobry wizerunek firmy, omawianie warunków umów współpracy z innymi instytucjami, a także sporządzanie i wystawianie faktur za usługi, przy czym, jak wspomniano wyżej,

w toku postępowania strony przedstawiały zakres obowiązków ubezpieczonej w części odmiennie, zawężony w stosunku do tego, który został ustalony na piśmie. Istotną część zeznań odnośnie obowiązków wykonywanych przez A. K. strony poświęciły projektowi przygotowywanemu dla Urzędu Miasta w N. w związku z ogłoszeniem konkursu na realizację zadania publicznego w zakresie ochrony i promocji zdrowia dot. przeciwdziałania uzależnieniom i przemocy, który był już przedmiotem analizy Sądu. Wynika z niej, że nie jest możliwe, aby A. K. mogła brać udział w pracach nad tym projektem w okresie po 28 września 2015 roku. Być może, choć to nie waży bezpośrednio w rozpatrywanej sprawie, wykonywała jakieś czynności w związku z ofertami, jakie składała zainteresowana w okresie nieodpłatnego stażu. Jednak nawet wówczas większa część projektu, przynajmniej w części merytorycznej, została opracowana jeszcze przed podjęciem tego stażu przez ubezpieczoną i została przygotowana przez M. S., co wynika choćby z korespondencji prowadzonej przez zainteresowaną z wicestarostą (...) z dnia 2 lipca 2015r., w której wicestarosta zwrócił się do zainteresowanej o weryfikację kosztów projektu. Tą właśnie częścią projektu zajmowała się na przełomie lipca i sierpnia 2015r. sama M. S., co potwierdziła w zeznaniach („Wkładem moim było wyliczenie kosztów dotyczących zatrudnienia pracowników i reszty kosztów na pokrycie projektu. W większej mierze przygotowywałam to ja”, k. 243 a.s.). Ostateczną weryfikację kosztów prawdopodobnie przedłożyła wicestarostie dnia 16 lipca 2015r., co wynika z korespondencji M. S. datowanej na ten dzień, a także z odpowiedzi wicestarosty z dnia 31 sierpnia 2015r., w której dziękuje za jej przesłanie. Okoliczność powyższa jest o tyle istotna, że, zdaniem Sądu, o ile na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego można przyjąć, że ubezpieczona uczestniczyła przy sporządzaniu projektu oferty w trakcie trwania bezpłatnego stażu, o tyle współtworzenie tego projektu po dniu 28 września 2015r. nie miało w istocie miejsca. Co prawda M. S. wskazywała, że w trakcie trwania umowy o pracę ubezpieczona tworzyła różnego rodzaju dokumenty na potrzeby projektu, takie jak koncepty ulotek i plakatów mających promować akcję, przesyłane potem zainteresowanej drogą e-mailową, czy też analizy pisemne istotne dla projektu oraz ankiety, które zainteresowana miała przeprowadzać, jednakże w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu w piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2017r. wyjaśniła, że dokumentacji tej nie posiada, a w efekcie wspomniana wyżej dokumentacja mogąca stanowić dowód na faktyczne wykonywanie przez ubezpieczoną pracy w omawianym zakresie, nie została przez zainteresowaną przedstawiona. Zdaniem Sądu trudno dać wiarę udzielonym przez zainteresowaną wyjaśnieniom, że nie przechowuje projektów rzekomo sporządzonych przez ubezpieczoną; budzi to zastrzeżenia choćby z tego względu, że w toku procesu zainteresowana wielokrotnie wskazywała na chęć wzięcia udziału w konkursie na realizację zadań publicznych ogłaszanych przez lokalne władze samorządowe ze względu na stosunkowo lukratywne wynagrodzenie, jakie mogłaby uzyskać w przypadku zaakceptowania jej oferty. W związku z tym niewykluczone, że materiały opracowane przez ubezpieczoną mogłyby zostać wykorzystane również przy okazji innych konkursów, na które zainteresowana w toku postępowania wskazywała. Wobec tego działanie zainteresowanej, która nie posiada korespondencji mailowej swego pracownika, na którą się powołała, nie wydaje się logiczne z perspektywy zasad doświadczenia życiowego, które wskazują raczej, że pracodawca gromadzi prace wykonane przez swoich pracowników celem ich późniejszego wykorzystania, choćby nie dotyczyły bezpośrednio nowych zadań. Stąd też, zdaniem Sądu, stwierdzenie M. S. co do braku omawianej dokumentacji, w świetle powoływania się przez nią na zaangażowanie A. K. w prace przy projekcie, stanowi podstawę do przyjęcia, iż realnym powodem nieprzedłożenia tej dokumentacji nie był fakt, że zainteresowana jej nie przechowywała, lecz to, że nigdy nie została sporządzona. Natomiast odnosząc się do ulotek/plakatów, które przedstawiła zainteresowana jako potwierdzenie prac realizowanych przez A. K., wskazać należy, że w materiale dowodowym nie ma żadnego potwierdzenia, by to właśnie ubezpieczona była ich autorką, ani też jakiegokolwiek informacji odnośnie tego kiedy zostały sporządzone. Dodatkowo, Sąd wskazuje na omawianą już i niezwykle istotną okoliczność niewiarygodności twierdzeń stron odnośnie wkładu A. K. w w/w prace po 28 września 2015 roku z powodu tego, że konkurs ofert, w ramach którego wskazane prace mogły być prowadzone, polegające na przygotowywaniu projektu oraz tworzeniu ulotek czy plakatów, został ogłoszony dopiero w styczniu 2016r. Nie wydaje się wiarygodne i potwierdzone w przeprowadzonym przez Sąd postępowaniu, by M. S., zanim został oficjalnie ogłoszony konkurs ofert, kilka miesięcy wstecz, miała już wiedzę o tym konkursie i z tak dużym wyprzedzeniem przygotowywała ofertę projektu, którego założenia nie zostały jeszcze ogłoszone. Być może zainteresowana istotnie taki projekt przygotowała po ogłoszeniu konkursu, ale nie było to w okresie między 28 września 2015r. a 14 października 2015r., tylko znacznie później i bez udziału A. K..

Strony nie wykazały również, aby ubezpieczona była odpowiedzialna za przyjmowanie i nadawanie korespondencji; co więcej, A. K. sama wskazywała w trakcie zeznań, że podczas współpracy z M. S. nie zajmowała się obrotem korespondencji, lecz co najwyżej zanoszeniem listów na pocztę oraz jedynie drukowaniem korespondencji e-mail. Strony nie przedstawiły również żadnych faktur za usługi wykonane przez firmę M. S. lub choćby ich kopii, a ponadto nie wskazywały w toku procesu, aby wykonywanie tych czynności należało do obowiązków A. K., choć obowiązek dotyczący wystawiania faktur został wpisany w karcie opisu stanowiska. Jednak nawet gdyby założyć, że ubezpieczona faktycznie miała się zajmować wykonywaniem tych czynności, to przecież w spornym okresie zatrudnienia M. S. była niezdolna do pracy i nie świadczyła usług w zakresie prowadzenia mediacji, toteż trudno ustalić za co faktury miałyby być wystawiane. W kwestii zaś przygotowywania się do konferencji, która miała odbyć się w Urzędzie Miasta w N. z okazji Międzynarodowego Dnia Mediacji w dniu 22 października 2015r. strony nie przedstawiły żadnych istotnych przygotowań, jakie należało poczynić w związku z organizacją powyższego. Jedyną formą, na jaką wskazywały, było kupno herbaty, kawy i ciastek, jednakże nie zostało to potwierdzone w toku postępowania choćby rachunkiem czy fakturą, które w przypadku takiej działalności jak prowadzona przez zainteresowaną są istotne, gdyż dokumentują koszty uzyskania przychodów. Jednak nawet gdyby przyjąć, że wykonanie tej czynności przez ubezpieczoną faktycznie miało miejsce po 28 września 2015r., to w ocenie Sądu okoliczność ta i tak nie mogłaby stanowić podstawy do uznania, że ubezpieczona wykonywała umowę o pracę, gdyż jest to czynność jednorazowa, nieskomplikowana i jako czynność ze sfery zwykłego życia codziennego nie wymaga zatrudnienia pracownika do jej wykonania.

W ocenie Sądu, czynności, które opisywały strony, jakie można byłoby ewentualnie uznać za wykonywane przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy – co nie zostało jednak potwierdzone w toku postępowania – należałoby scharakteryzować jako typowe prace biurowe, dotyczące dbania o porządek w biurze, dokonywania zakupów drobnego sprzętu biurowego, odbierania telefonów czy też przyjmowania interesantów. Należy jednak wziąć pod uwagę, że w okresie obejmującym rzekomy okres zatrudnienia A. K. zainteresowana była niezdolna do pracy i tym samym nie wykonywała pracy związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej, w tym przede wszystkim nie prowadziła mediacji i nie udzielała konsultacji. W związku z tym nasuwa się więc istotne pytanie, jaki byłby cel zatrudnienia A. K. i jakimi czynnościami w istocie ubezpieczona mogłaby się zajmować, skoro wykonywanie wskazanych wyżej czynności nie zostało wykazane, a ze względu na absencję zainteresowanej, nie istniała rzeczywista potrzeba wykonywania bieżącej pracy biurowej. Trudno w takiej sytuacji przyjąć, aby ubezpieczona przykładowo codziennie dokonywała zakupu sprzętu biurowego, takiego jak teczki czy tonery do drukarek, nie zachodziła również konieczność codziennego kontaktu z interesantami, którzy, jak strony zgodnie wskazywały, mieli przychodzić do biura zainteresowanej rzadko, a kontakt z nimi ograniczał się jedynie do umówienia się na inny termin spotkania z zainteresowaną. Ponadto, w ocenie Sądu, wykonywanie powyższych czynności nie mogło zajmować ubezpieczonej aż ośmiu godzin pracy. Nawet gdyby dać wiarę twierdzeniom stron co do nienormowanego czasu pracy powódki – co jednak nie znalazło żadnego odzwierciedlenia w postanowieniach spornej umowy o pracę – to należy zaznaczyć, że ubezpieczona miała pracować na cały etat, obejmujący około 160 godzin miesięcznie (w zależności od miesiąca). Nie jest zdaniem Sądu możliwe, aby wykonanie powyższych czynności skutecznie obejmowało taki wymiar godzinowy. Nie wskazuje na to ich nieskomplikowany charakter, a ponadto, jak wskazano wyżej, nie istniała realna potrzeba ich codziennego, bieżącego wykonywania. Dodatkowo nie wydaje się to możliwe biorąc pod uwagę konieczność przemieszczania się A. K. pomiędzy miejscem zamieszkania w miejscowości K., pracą w szkole położonej w Ś. oraz siedzibą zainteresowanej znajdującą się w N.. Odległości pomiędzy tymi miejscowościami dają podstawę do przyjęcia, że ubezpieczona musiałaby poświęcić istotną część dnia na samo pokonanie powyższej trasy, w efekcie czego możliwość wykonywania pracy na dwa pełne etaty byłaby ograniczona. Przykładowo, zgodnie z planem lekcji ubezpieczona w szkole w Ś. w środę i czwartek miała pracować do 14:20. Zakładając, że pokonanie drogi między miejscowością Ś. a N. zajęłoby ubezpieczonej około 30 minut, ubezpieczona pracując na pełen etat, w ośmiogodzinnym trybie czasu pracy, rozpoczynałaby pracę tuż przed godziną 15:00, a kończyła około 23:00. Co prawda strony wskazywały, że ubezpieczona miała również świadczyć pracę w godzinach porannych, jednakże twierdzenie to nasuwa wątpliwości w kontekście zeznań ubezpieczonej, która z jednej strony wskazała, że biuro zainteresowanej było czynne w godzinach od 12:00 do około 19:20, po czym oświadczyła, że godziny otwarcia biura były niestałe (k. 87 a.s.). Nie wydaje się to również prawdopodobne mając na uwadze wspomniany wyżej plan zajęć w szkole w Ś., gdzie ubezpieczona najwcześniej

zaczynała pracę około godziny 10:00, a kończyła zazwyczaj przed godziną 16:00, a dodatkowo musiałyby przecież przemieścić się do N. z miejsca zamieszkania, a następnie dojechać do miejscowości, w której znajduje się szkoła. Strony wskazywały również, że niektóre z prac powierzonych ubezpieczonej, takie jak wyszukiwanie w internecie informacji i literatury do pracy magisterskiej pisanej przez zainteresowaną, były przez ubezpieczoną wykonywane w domu, jednakże również i te twierdzenia nie były dla Sądu wiarygodne, gdyż oświadczenia stron w tym zakresie dotyczyły przede wszystkim okresu odbywania przez A. K. bezpłatnego stażu w okresie wakacyjnym, a ponadto, nawet gdyby przyjąć, że ubezpieczona czynności te faktycznie wykonywała w ramach stosunku pracy, to nie sposób założyć, aby odbywało się to każdego dnia i wymagało poświęcenia takiego wymiaru czasu, który wraz z czasem poświęcanym na inne nieskomplikowane czynności odpowiadałby pełnemu etatowi.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zachodziły również istotne wątpliwości co do tego, czy A. K. w ogóle otrzymywała uzgodnioną w spornej umowie o pracę kwotę wynagrodzenia. Jak wynika z przedłożonych w sprawie zeznań podatkowych M. S. oraz widniejącej w aktach rentowych informacji z Urzędu Skarbowego, prowadzona przez zainteresowaną działalność gospodarcza nie miała nie tylko w roku 2015, lecz również w latach poprzednich, przychodów na tyle dużych, aby wypłacać ubezpieczonej wynagrodzenie w wysokości 5.700 złotych miesięcznie brutto. Przychody z działalności (...) były niskie i oscylowały w granicach około 10.000 złotych, co przy wysokich kosztach uzyskania przychodu powodowało utrzymującą się od lat stratę z działalności, przekraczającą w 2015 roku kwotę 20.000 złotych i nie dawało realnej możliwości wypłaty wynagrodzenia ubezpieczonej. Co prawda M. S. wskazywała, że środki finansowe na prowadzenie działalności gospodarczej, w tym zwłaszcza na wypłatę wynagrodzenia dla A. K., otrzymywała od małżonka oraz z krótkoterminowych pożyczek bankowych, jednakże Sąd nie dał zainteresowanej wiary w zakresie tych twierdzeń. Przedłożone przez zainteresowaną deklaracje podatkowe PIT-36 J. S. wykazują, że w 2015 roku osiągnął łączny dochód po opodatkowaniu w wysokości nieco ponad 57.000 zł oraz około 60.000 zł w 2014 roku, a więc równowartość 10 miesięcznego wynagrodzenia przewidzianego dla ubezpieczonej. Nie było to więc wynagrodzenie na tyle duże, aby małżonek zainteresowanej mógł skutecznie wspomagać prowadzoną przez nią działalność w realizowaniu zobowiązań wobec zatrudnianego przez nią pracownika. Z kolei przedłożone przez zainteresowaną potwierdzenia przelewów nie przesądzają o tym, że pożyczki, o których zainteresowana wspominała, zostały zaciągnięte w celu zagwarantowania wypłaty wynagrodzenia ubezpieczonej, tym bardziej, że część z nich jest opatrzona datą realizacji z 2016 roku, a więc z okresu, gdy ubezpieczona przebywała już na zwolnieniu lekarskim. Ponadto pożyczki opiewały na kwoty znacznie niższe niż ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie ubezpieczonej. Dodatkowo, w kontekście powyższego powstaje pytanie o celowość rozwiązania zakładającego bieżące finansowanie pracownika z kredytów krótkoterminowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, wskazywana przez zainteresowaną specyficzna forma swoistego zabezpieczenia wynagrodzenia pracownikowi, zakładająca zaciąganie dodatkowych zobowiązań finansowych, ma wątpliwy sens ekonomiczny. Z drugiej strony prowadziłaby ona jedynie do pogłębienia i tak utrzymującej się, niekorzystnej sytuacji finansowej prowadzonej przez zainteresowaną działalności.

Wobec powyższego, sytuacja finansowa zainteresowanej, zwolnienia lekarskie, z których M. S. korzystała w trakcie zatrudnienia ubezpieczonej i wywołany tym mniejszy zakres realizowanych usług przez (...), o ile nie ich brak, a dodatkowo sygnalizowany przez zainteresowaną zamiar zakończenia działalności gospodarczej, stanowią okoliczności, które poddają w wątpliwość racjonalność i celowość zatrudnienia A. K. przez zainteresowaną w ramach spornego stosunku pracy.

Okolicznością, która przy rozstrzyganiu przedmiotowego sporu miała również istotne znaczenie i zaważyła na stwierdzeniu pozorności spornej umowy o pracę, było opóźnienie w dokonaniu zgłoszenia A. K. do ubezpieczeń społecznych. Co prawda pełnomocnik ubezpieczonej wskazywała, że zgłoszenie pracownika do ubezpieczeń społecznych stanowi obowiązek pracodawcy i nie można obarczać ubezpieczonej odpowiedzialnością za to uchybienie, jednakże sytuacja zaistniałego opóźnienia w kontekście innych okoliczności i postawy ubezpieczonej, nie mogła pozostać bez znaczenia. Zdaniem Sądu umowa o pracę została sporządzona w terminie późniejszym niż wskazano w jej treści, a następnie została antydatowana poprzez oznaczenie dnia jej sporządzenia na dzień 28 września 2015r. Świadczy o tym treść przedłożonej przez zainteresowaną wiadomości e-mail z 5 października 2015r., w której M.

S. zwróciła się do A. O. z prośbą o zgłoszenie A. K. do ubezpieczeń społecznych (k. 110 a.s.), używając zwrotu „zatrudnienie niech będzie od 28 września 2015r. na kwotę 5700 złotych brutto na umowę o pracę na czas określony na dwa lata”. Po pierwsze, zdaniem Sądu, użycie przez zainteresowaną określenia „niech będzie” sugeruje, że umowa o pracę nie została jeszcze, tj. na dzień wysłania tej wiadomości, sporządzona. Wyjaśnienia zainteresowanej, która tłumaczyła zastosowanie powyższego sformułowania tym, że ma taki sposób wyśławiania się, nie były w ocenie Sądu przekonujące. Po drugie zaś, w wiadomości e-mail zainteresowana wskazała okres zatrudnienia na 2 lata, podczas gdy sporna umowa o pracę została zawarta na okres 3-letni. To potwierdza, że gdyby umowa o pracę została zawarta w terminie wcześniejszym, wskazanym w jej treści, czyli 28 września 2015r., to zainteresowana podałaby w wiadomości okres zatrudnienia zgodny z postanowieniami umowy. Z powyższą dyspozycją zgłoszenia do ubezpieczeń, jak również z samym faktem zatrudnienia ubezpieczonej, A. O. zapoznała się dopiero w dniu otrzymania cytowanej wiadomości e-mail, a więc około tygodnia po rzekomym podpisaniu umowy o pracę, co wyraźnie sugeruje, że wskazany w niej okres trwania umowy, data rozpoczęcia zatrudnienia oraz wysokość wynagrodzenia nie stanowiły przedmiotu ustaleń pomiędzy stronami, a tym samym nie doszło do nawiązania stosunku pracy. W/w dane zostały przekazane przez zainteresowaną A. O. jedynie w celu doprowadzenia do dopełnienia formalności jaką było zarejestrowanie A. K. jako beneficjentki systemu ubezpieczeń społecznych.

Podsumowując, Sąd ocenił, że stanowisko organu rentowego w rozpatrywanej sprawie było zasadne. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby A. K. wykonywała czynności w ramach stosunku pracy na rzecz zainteresowanej M. S.. Ustalony w spornej umowie o pracę pisemny zakres obowiązków nie był przez ubezpieczoną realizowany, a częściowo nawet nie mogło mieć to miejsca z uwagi na brak koniecznych uprawnień, a ubezpieczona miała rzekomo zajmować się realizacją innych zadań niż wskazane w umowie, co prowadzi do wniosku, że umowny zakres obowiązków został utworzony jedynie po to, aby uwiarygodnić zatrudnienie A. K. na stanowisku zastępcy kierownika z takim wynagrodzeniem, jakie zostało wskazane w umowie o pracę. Z kolei czynności, jakie strony wymieniały w toku postępowania składając wyjaśnienia i zeznania, albo były realizowane przez ubezpieczoną w trakcie odbywania bezpłatnego stażu na przełomie lipca i sierpnia 2015 roku, albo w ogóle nie były wykonywane. Świadczenie pracy na podstawie umowy o pracę w sposób zgodny ze wskazaniami stron, nie znajduje również potwierdzenia w zeznaniach przesłuchanych przez Sąd świadków oraz w zgromadzonych dowodach z dokumentów. Także wyjaśnienia i argumenty stron co do motywów zatrudnienia ubezpieczonej budziły zastrzeżenia z punktu widzenia racjonalności, logiki i zasad doświadczenia życiowego, w szczególności wobec możliwości finansowych zainteresowanej, jej deklaracji o planowanym zakończeniu działalności ze względu na nieopłacalność, a także z uwagi na brak potrzeby i możliwości realizowania czynności przez ubezpieczoną, zwłaszcza w kontekście nieobecności zainteresowanej spowodowanej niezdolnością do pracy, przypadającej na sporny okres zatrudnienia.

W opisanych okolicznościach Sąd ocenił, że poprzez zawarcie umowy o pracę z dnia 28 września 2015r. strony nie miały zamiaru nawiązania stosunku pracy, o czym świadczy w szczególności fakt sporządzenia przedmiotowej umowy po otrzymaniu przez ubezpieczoną informacji o zagrożonej ciąży oraz jej antydatowanie. Podzielić więc należy stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym stworzenie przez strony pozoru zatrudnienia miało na celu uzyskanie świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, co było uzasadnione sytuacją zdrowotną, w jakiej ubezpieczona znalazła się na początku października. Na marginesie warto również zaznaczyć, że argumentacja ubezpieczonej co do motywów zatrudnienia u zainteresowanej jest wątpliwa nawet w kontekście tego, że miała możliwość zatrudnienia u matki w ramach prowadzonej przez nią działalności, która dysponowała wolnymi etatami.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał odwołanie A. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. z dnia 22 lutego 2016r., znak: (...), jako niezasadne i odwołanie oddalił

na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...);

3. (...)